



Uroczystość imienin Naczelnika państwa na froncie litewsko-białoruskim :

Kapitan Mielnik dowódca 12 pp. piechoty ze swoim adjutantem Gromadzkim.

Oddziały 12 pp. defilują przed pułkownikiem Sickim i kapitanem Mielnikiem.

Uroczystość imienin Naczelnika państwa na froncie litewsko-białoruskim.

W dniu imienin Naczelnika państwa myśl każdego żołnierza szczególnie zwróciła się do tego, który pierwszy dał hasło do podniesienia oręza o wolność ukochanej Ojczyzny. Przecie Piłsudski zorganizował pierwsze kadry, wyśnione marzenia swoje przeobiekając w szaty jaśniejszej rzeczywistości, i on pierwsze oddziały poprowadził przeciwko wrogowi, odtąd już w doli i niedoli przebywając za wsze ze swoim żołnierzem, w którym widział swego najwierniejszego współpracownika w żmudnym trudzie boju o Ojczyznę. Błyszczały gwiazdy, ale pa dały i ciężkie cienie i wyrastały pod nogami ciernie i trzeba było z zaciętymi zębami iść i iść, ale nieustannie iść przez łzy i bóle, przez rozpacz. I szedł ten żołnierz, a z nim stary bojownik o świętą sprawę Piłsudski. Wahań tu nie było żadnych. Zawody, klęski i przeciwności nie zdołały już w gruzach rozwalić, ani nadkruszyć, tego świętego posłannictwa: jakie na siebie wzięli i do dziś dnia dźwigają: dawniej o wolność Polski, dziś o nasze prawa.

To też w dniu imienin Naczelnika państwa znowu złączyły się myśli tych dwóch bohaterów: Piłsudskiego i żołnierza polskiego.

I na froncie litewsko-białoruskim dzień 19 marca, jako miłe wspomnienie zapisze się głęboko w pamięci nie tylko żołnierzy 12 pp., lecz także i tej ludności cywilnej na kresach północno-wschodnich, wśród której pułk ten w tym czasie przebywał.

Już wczesnym rankiem o godz. 6-tej muzyka pułkowa, przeciągając ulicami jednego z miasteczek nad Berezyną, miejsca postoju 12 pp., zgodnymi i mile brzmiącymi tonami uroczyste nastrajała mieszkańców dla przepędzenia poświęconego Naczelnikowi dnia.

O godz. 9:30 odbyła się uroczysta msza polowa, poprzedzona pięknym do chwili zastosowaniem kazaniem kapelana pułkowego księdza Nowaka Franciszka.

Piękny obraz — wśród lasów na polanie, z której tylko jeden bok odkrywał widok na wspomniane miasteczko, stanął w dniu tym w pełnym rynsztunku cały pułk w zwartym szyku. Patrząc na te jak pod sznur wyrównane kompanie i bataliony odnosiło się wrażenie, że młody, niższy wzrostem las z żelaznymi koronami w postaci stalowych hełmów wyrasta wśród polany. Czasem tylko głos dzwonka zamąci leśną ciszę i od czasu do czasu

słychać słowa komendy, na które trzecztyśięcna zbiorowa dusza, sprezentowawszy broń żołnierską wznosi modły za Tym, który nie tytułem urodzenia w komnatach monarchów, ale dzięki swym zaletom, streszczającym się w swych cierpieniach za umiłowaną sprawę i z woli całego Narodu, ujawnił wśród najgroźniejszej barzy ster nawy Ojczyzny w bezpieczną prowadził ją przystań.

Jako bezpośrednie zakończenie mszy św. zasłu-

kompanie, defilujące przed Dowódcą II. Bryg. piech. pułkownikiem Pickiem i Dowódcą 12 p. kapitanem Mielnikiem.

Po obiedzie natomiast, który w dniu dzisiejszym musiał się wyróżnić od innych, odbyły się igrzyska z programem:

Bieg do mety, wyścigi w workach, rzucanie granatami ręcznymi, skok w zwyz, skok w dal, wyścigi konne i strzelanie do tarczy.



Uroczystość Naczelnika na froncie litewsko-białoruskim: Grupa oficerów 12 pp. z kapitanem Mielnikiem (X).

guje na wzmiankę przemówienie obecnego na nabożeństwie dowódcy II. brygady piech. pułkownika Picka, który jak najdokładniej skreśliwszy dzieje Naczelnika państwa, przedstawił Go jako jedynego opatrnościowego męża, któremu Państwo Polskie a zwłaszcza Jego siła zbrojna wiele ma do zawdzięczenia.

Po nabożeństwie odbyła się rewia pułku. Radością było patrzeć na te doskonale wyćwiczone

Na zakończenie uroczystego dnia, urządzono w sali szkoły polskiej za staraniem, oraz przy współudziale oficerów i żołnierzy wieczorek, na przebieg którego składały się, mowa wstępna księdza kapelana, śpiew, deklamacje, kwartet symfoniczny orkiestry pułkowej oraz występ uzdolnionego komika pułkowego st. szeregowca Bullera Artura.



Uroczystość imienin Naczelnika państwa na froncie litewsko-białoruskim :

Tłumy zgromadzone na Mszy polowej.

Kapelan 12 pp. ks. Nowak podczas kazania.